

ANDRZEJ ZAĆMIŃSKI

„Współpraca” Delegatury Zrzeszenia WiN za granicą „Dardanele” z Zawiązkiem Sztabu Głównego

Zakończenie działań wojennych w Europie w maju 1945 r., utworzenie 28 czerwca 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oraz cofnięcie przez mocarstwa zachodnie uznania władzom RP na obczyźnie 5 lipca 1945 r. otworzyło nowy rozdział w historii polskiego uchodźstwa politycznego w Wielkiej Brytanii oraz opozycji politycznej i podziemia zbrojnego w Polsce¹. Podobnie jak w czasie wojny, tak i po jej zakończeniu głównym celem nadal pozostała walka o rzeczywistość, a nie deklaratywną niepodległość i wolność Polski. Stojąc na gruncie zmienionych realiów, pielęgnowano nadzieję, że ustalony przez Wielką Trójkę polityczny podział świata jest przejściowy i wcześniej czy później musi ulec zmianie. Zakładano, że nastąpi to na mocy decyzji politycznych bądź na skutek działań militarnych (III wojny światowej)². Antycypując takie scenariusze, środowiska niepodległościowe w Wielkiej Brytanii oraz Kraju starały się do nich przygotować.

W niniejszej publikacji główną uwagę skupiono na „współpracy” między Delegaturą Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WiN) za granicą „Dardanele”³ i Za-

1 Dorobek naukowy poświęcony ww. problematyce jest bardzo obszerny i odzwierciedla go niezwykle bogata bibliografia.

2 Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944–1953*, Katowice 1999; tenże, *Emigracja wobec podziemia w kraju po 1945 roku*, [w:] *Emigracja polska wobec sowietyzacji kraju*, red. R. Sudziński, Toruń 2007, s. 187–209; A. Zaćmiński, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945–1954*, Bydgoszcz 2003, tam też bibliografia.

3 Na ten temat zob. m.in.: „*Dardanele*” *Delegatura WiN-u za granicą (1946–1949)*. Wstęp, dobór tekstów, przypisy – S.J. Rostworowski, Wrocław 1999; *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*. T. IV. *Delegatura Zagraniczna WiN*, Wrocław 1998; tenże, *Delegatura WiN za granicą (1946–1948)*, „*Zeszyty Historyczne WiN-u*”, 1993, nr 3; tenże, *Spór o wymiar aktywności międzyna-*

wiązkiem Sztabu Głównego (ZSG). O ile historia Zrzeszenia WiN posiada bogaty dorobek⁴ i jest znana, to niestety nie można tego powiedzieć o Związku Sztabu Głównego, który istniał w latach 1946–1954 i działał pod „przykrywką” Polskiego Instytutu Historycznego w Londynie⁵, jako ściśle zakonspirowana komórka wojskowa i namiastka przyszełego sztabu⁶. W latach 1946–1948 funkcjonowały zatem dwa sztaby bezpośrednio podległe gen. Stanisławowi Kopańskiemu, pośrednio zaś gen. Władysławowi Andersowi. Jednym były zachowane w szczątkowej postaci struktury Sztabu Głównego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, drugim zaś tajny Związek Sztabu Głównego kierowany przez płk. dypl. Henryka Piątkowskiego. Ustalenie podziału kompetencji między nimi, stopnia współpracy czy zależności jest praktycznie niemożliwe⁷. Problem ten dodatkowo komplikuje fakt, iż środowiska wojskowe, mimo współpracy ze Sztabem Głównym, prowadziły własną politykę, utrzymywały oddzielne drogi łączności z krajem (Tadeusz Bór-Komorowski, Wincenty Bąkiewicz, Stanisław Gano), a niektórzy oficerowie pracowali zarówno w Sztabie Głównym, jak i Związku Sztabu Głównego⁸. W 1948 r. na emigracji rozpoczął się proces mający na celu podporządkowanie różnych środowisk wojskowych i centralizację prac o charakterze niepodległościowym. Całość kompetencji w tym zakresie zaczął stopniowo przejmować tajny Związek Sztabu Głównego, gdyż Sztab Główny, poza nazwą, przestał faktycznie istnieć⁹. W październiku 1949 r. Delegatura WiN za granicą „Dardanele” nawiązała kontakt z Związkiem Sztabu Głównego.

rodowej (z dziejów Delegatury WiN za granicą), „Zeszyty Historyczne WiN-u” („ZH WiN”), 1997, nr 10.

4 Szczegółowo zob. „ZH WiN”, w których oprócz publikacji, na szczególną uwagę zasługują recenzje i polemiki oraz bibliografia na temat Zrzeszenia WiN.

5 Stowarzyszenie pod nazwą „Polski Instytut Historyczny” utworzono z inicjatywy szefa Sztabu Głównego gen. Stanisława Kopańskiego. Oficjalnie jego statutowym celem było prowadzenie, organizowanie oraz popieranie badań nad najnowszą historią Polski, a w szczególności nad historią polskiego czynu zbrojnego. Ramy wewnętrznej działalności Instytutu zostały tak pomyślane, by umożliwić kontynuowanie prac wojskowych o charakterze niepodległościowym. Również pod tym kątem dobrany został skład personalny – Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego (IPMS), sygn. A. XII. ZSG, Notatka w sprawie „Polskiego Instytutu Historycznego” do M. Kukiela. Ściśle tajne; tamże, Notatka dla Pana szefa Sztabu Głównego w sprawie zorganizowania podstaw egzystencji dla Związku Sztabu Głównego oraz dla Ośrodka Wyższych Studiów Wojennych (29.03.1946); tamże, Protokół z posiedzenia Zarządu Polskiego Instytutu Historycznego z 17.12.1946 r.

6 Szerzej zob. A. Zaćmiński, *Koncepcje i próby zachowania oraz odtworzenia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1945–1954)*, „Dzieje Najnowsze”, 1999, nr 4, s. 41–42; tenże, *Planowanie wojenne w polskiej myśli wojskowej na emigracji (1945–1954)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2005, nr 3, s. 79–80.

7 Uwaga ta nie dotyczy tylko planowania. To od początku pozostało w gestii Związku Sztabu Głównego.

8 A. Zaćmiński, *Emigracja polska...*, s. 180–183.

9 Mimo tej zmiany wszelkie działania nadal kojarzono ze Sztabem Głównym.

Zrzeszenie WiN, największa organizacja poakowskiego podziemia zbrojnego, początkowo nie zabiegało o współpracę z władzami RP na obczyźnie. Było to zrozumiałe, gdyż powołano go do życia bez konsultacji z „polskim Londynem”, a jego twórca i zarazem prezes I Zarządu Głównego płk Jan Rzepecki twierdził, że nie przyjmuje żadnych wskazówek dotyczących pracy w Kraju¹⁰. Poza tym, WiN nie mieścił się w koncepcji politycznej władz RP, które zmierzając do „demobilizacji lasów” i zaniechania działań podziemia zbrojnego, podjęły próbę jego rozwiązania¹¹. W listopadzie 1945 r. generał Tadeusz Bór-Komorowski, będący przeciwnikiem walki zbrojnej w Kraju, wysłał do Polski swojego przedstawiciela, który miał przekazać rozkaz rozwiązania organizacji¹². Nie dotarł on do adresatów, gdyż I Zarząd Główny WiN został aresztowany przez władze bezpieczeństwa. W połowie 1946 r. Bór ponowił swój rozkaz. Stan dezaprobaty władz RP na uchodźstwie dla największej organizacji zbrojnej podziemia niepodległościowego próbował zmienić płk Franciszek Niepokólczycki, prezes II Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN¹³. Z jego polecenia we wrześniu 1946 r. do Londynu przybyło dwóch delegatów, ppłk Józef Maciołek i Stefan Rostworowski. Ich głównym zadaniem było utworzenie Delegatury WiN za granicą, która miała na zasadach partnerskich uzyskać poparcie środowisk emigracyjnych oraz pomoc finansową dla działalności centrali w Kraju¹⁴.

Po przyjeździe do Londynu delegaci WiN spędzili pierwsze trzy tygodnie na przesłuchaniu przez wywiad brytyjski¹⁵. Było to zrozumiałe, gdyż przerzut odbywał się kanałami brytyjskimi. Dopiero 24 września z ich inicjatywy doszło do rozmów z oficerami Oddziału II Sztabu Głównego, a następnie szefem Sztabu, gen. Kopańskim. Spotkania te miały charakter raczej kurtuazyjny, a ich efektem było przydzielenie przedstawicielom WiN dwóch przewodników po „polskim” Londynie: płk. dypl. Stanisława Gano, szefa Oddziału II Sztabu Głównego (ps. „Gustaw”) i por. Andrzeja Pomiana, również oficera Sztabu Głównego (ps. „Piotr”). Ostatni z wymienionych oficerów był jednocześnie łącznikiem między delegatami a VI Oddziałem Sztabu NW¹⁶.

10 A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, [w:] *Druza Wielka Emigracja 1945–1990*, cz. 1, Warszawa 1999, s. 54.

11 T. Wolsza, *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945–1950*, Warszawa 1998, s. 84–85.

12 S.J. Rostworowski, *Delegatura WiN za granicą...*, s. 5.

13 S. Kluz, *W potrzasku dziejowym. WiN na szlaku AK. Rozważania i dokumentacja*, Londyn 1978, s. 82.

14 S.J. Rostworowski, *Delegatura WiN za granicą...*, s. 5. Zob. także *Wyjazd delegacji WiN na Zachód w 1946 roku – nowe dokumenty*, oprac. Wojciech Frazik, „ZH WiN”, 2005, nr 24, s. 165–174.

15 S.J. Rostworowski, *Delegatura WiN za granicą...*, s. 9.

16 Andrzej Pomian-Dowmunt (właściwie Bohdan Sałaciński) wchodził później w skład Związku Sztabu Głównego. Biogram Pomiana (pozbawiony działalności w ZSG) zob. w „ZH WiN” 1994, nr 5.

Józef Maciołek i Stefan Rostworowski odbyli wiele rozmów z przedstawicielami różnych opcji politycznych, w tym także premierem Tomaszem Arciszewskim i prezydentem RP Władysławem Raczkiewiczem¹⁷. 10 października 1946 r. spotkali się z Władysławem Kańskim, dyrektorem departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (MSW). Dla przedstawicieli Delegatury WiN za granicą było ono ważne z dwóch powodów. Po pierwsze, resort MSW z racji swoich kompetencji zajmował się sprawami Kraju. Po drugie, kierowali nim działacze Stronnictwa Narodowego (SN), którzy Zrzeszenie WiN postrzegali jako organizację wojskową, sanacyjną i konkurencyjną wobec podziemia związanego z SN. Spotkanie to, podobnie jak i następne z szefem resortu, Zygmuntem Berezowskim, nie przyniosło oczekiwanych przez delegatów rezultatów. Dopiero trzy kolejne z wiceministrem MSW Aleksandrem Demidowicz-Demideckim spowodowały zmianę stanowiska MSW oraz SN wobec Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”¹⁸. Pozytywny stosunek narodowców dawał szansę na uzyskanie politycznego i finansowego poparcia Komitetu do Spraw Kraju. Wymiernym rezultatem rozmów z emigracyjnymi politykami było przekazanie w listopadzie 1946 r. (a więc po wydaniu rządowej odezwy z 22 października do Kraju, mówiącej o zaprzestaniu akcji zbrojnej¹⁹) przez Komitet do Spraw Kraju dla Zrzeszenia WiN, jednorazowej dotacji w wysokości 20 tys. dolarów. Środki te, zgodnie z intencją ofiarodawcy, miały być przeznaczone na „wyprowadzenie ludzi z lasu” i ich adaptację do życia cywilnego. Jednocześnie przyznano regularną subwencję w kwocie 6 tys. dolarów na działalność bieżącą. Od grudnia 1946 r. do 8 kwietnia 1947 r. Delegatura Zrzeszenia WiN za granicą uzyskała pomoc skierowaną do Kraju w wysokości 51 tys. dolarów. Jednak materialne oczekiwania centrali WiN były dużo wyższe i sprowadzały się do 30 tys. dolarów miesięcznie²⁰.

Finansowanie WiN przez Komitet do Spraw Kraju z wykorzystaniem pośrednictwa Delegatury stworzyło nietypową sytuację. Otóż Zrzeszenie zostało niejako pośrednio uznane przez Komitet, w którym zasiadali przedstawiciele Rady Ministrów. Jednak organizacja ta nadal nie posiadała aprobaty najwyższych władz państwowych na emigracji, tj. prezydenta i rządu. Takie rozwiązanie oznaczało, że do rangi ośrodka decyzyjnego na uchodźstwie, w ramach omawianych zagadnień, predestynował Komitet do Spraw Kraju inspirowany przez VI Oddział Sztabu NW

17 *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*. T. IV..., s. 301–305, 313–321, i in.

18 S.J. Rostworowski, *Delegatura WiN za granicą...*, s. 11.

19 Była to kolejna próba wcielenia w życie stanowiska władz RP, które jednoznacznie wypowiedziały się przeciw istnieniu podziemia zbrojnego i domagały się zaprzestania walki zbrojnej oraz likwidacji oddziałów leśnych – szerzej zob. A. Zaćmiński, *Emigracja polska...*, s. 111–119.

20 S.J. Rostworowski, *Delegatura WiN za granicą...*, s. 17.

(o kryptonimie „Zbiornica”), zdominowany przez oficerów AK²¹. Potwierdza to pismo WiN do kierownictwa „Zbiornicy”: „Z przyjemnością potwierdzamy odbiór pisma «Zbiornicy» z 10 III 47 jako pierwszego i dotychczas jedynego wyrazu współpracy naszej z Emigracją, o którą w imię wspólnego interesu polskiego zabiegamy od dwóch lat [...]. A my jesteśmy czymś więcej niż komórką wywiadu i informacji, jaką nas Emigracja chce uczynić [...]. Nie chcą tego widzieć jedynie czynniki Rządu Polskiego w Londynie, które dotychczas nie uznały nas i nie ustaliły – pomimo naszych jednostronnych usiłowań – formy i warunków współpracy i realizacji celów nadrzędnych podyktowanych interesem Narodu Polskiego i Państwa”²².

Status Zrzeszenia WiN uległ zmianie 19 września 1947 r. Wtedy to przedstawiciel Delegatury spotkał się z prezydentem RP, Augustem Zaleskim, który powiedział m.in.: „W panujących zwyczajach i stosunkach w Polsce powstanie organizacji politycznej czy społecznej nie wymaga uznania Rządu. Raczej organizacja określa swój stosunek do Rządu”²³. W dalszej części wypowiedzi prezydent mówił, że z zainteresowaniem i uznaniem śledzi działalność WiN, „jako najważniejszej organizacji niepodległościowej”.

W tym miejscu należy podkreślić, że przedstawiciele Delegatury WiN za granicą nie byli jednomyślni zarówno w zakresie programu, jak i koncepcji politycznej jego realizacji²⁴. Brak harmonijnej współpracy między Maciołkiem a Rostworowskim („Ignacym”) nie sprzyjał też poruszaniu się w środowiskach emigracyjnych. Notabene, uchodźstwo polityczne również dalekie było od wspólnych przedsięwzięć, niemniej rościło sobie prawo do wpływania bądź decydowania o charakterze Zrzeszenia. Sytuacja ta bez wątpienia odcisnęła trwałe piętno na historii Delegatury i jej kontaktach z emigracją.

Jednym z ważniejszych problemów programowych był stosunek WiN do postulatów władz RP na uchodźstwie, dotyczących zaprzestania walki zbrojnej w Kraju. Otóż w odpowiedzi na odezwę Rządu RP z 22 października 1946 r. Zrzeszenie WiN wydało w kwietniu 1947 r. oświadczenie (a więc już po ukonstytuowaniu się Delegatury). Napisano w nim m.in.: „Przyjmując powyższe do wiadomości – Prezes Polsk[iego] R[uchu] N[iepodległościowego] WiN i Komitet Porozumiewaw-

21 Przy omawianiu emigracyjnych struktur pojawiają się wątpliwości dotyczące nazwy „Zbiornica”. Można odnieść wrażenie, że kryptonim ten odnosił się do Komitetu do Spraw Kraju. Jednak analiza dokumentów wskazuje, że pod tą nazwą kryje się VI Oddział Sztabu NW.

22 Studium Polski Podziemnej (SPP), sygn. Kol. 19/1, Prezydium Polskiego Ruchu Niepodległościowego „Wolność i Niezawisłość” do Kierownictwa „Zbiornicy” 14.06.1947 r.

23 Tamże, Sprawa uznania WiN przez Prezydenta RP, Roman 04.10.1947 r. Na temat kontaktów WiN-u z władzami RP na uchodźstwie zob. S.J. Rostworowski, *Delegatura WiN...*

24 Potwierdza to analiza wielu dokumentów. Zob. też T. Wyrwa, *Delegatura Zagraniczna Zrzeszenia WiN*, „ZH WiN”, 2001, nr 16, s. 288–291.

czy Polsk[ich] Org[anizacji] Niepodl[ęłościowych] i Stronnictw Polit[ycznych] uznają w całej rozciągłości celowość i słuszność podanych we wspomnianej odezwie zaleceń. Równocześnie jednak z przykrością muszą stwierdzić, że odezwa ta mija się prawie w zupełności z celem. Ukazała się bowiem co najmniej z półtorarocznym opóźnieniem, a więc po okresie największego nasilenia niepoczytalnych i niestychanie szkodliwych, ukierunkowanych przez UB i PPR wystąpień zbrojnych skrajnie prawicowych ugrupowań wojskowych, głównie NSZ i NZW oraz organizacji dzikich”²⁵. Trudno odmówić autorom oświadczenia rzeczowych argumentów. Jednak były one skierowane przeciwko funkcjonującemu w rządzie Stronnictwu Narodowemu. Swoje stanowisko WiN podtrzymał także w piśmie do „Zbiornicy” z 14 czerwca 1947 r. Informując o zgodności w kwestiach zasadniczych, napisano: „[...]zaznaczyć jednak musimy, że pogląd o celowości i szkodliwości oporu zbrojnego – a prowadzenie w jego miejsce walki ideologiczno-politycznej i konstruktywnej pracy na odcinku gospodarczym zgodnie z polskim, a nie sowieckim interesem – leży u podstaw naszego programu pracy od pierwszej chwili naszej działalności. [...] Dlatego też stwierdzić musimy, że to nie Kraj ulega podszeptom – o czym wspominać w ust. 4 pisma – ale właśnie li tylko grupa skrajnie prawicowa, popierana przez czynniki emigracyjne, która to grupa tak, jak za okupacji niemieckiej, tak i obecnie nie scalała się z ogólnopolskim masowym ruchem niepodległościowym w kraju, wykazując samodzielne zapędy dyktatorsko-totalistyczne, jak to na lewym skrajnym skrzydle czyni PPR i AL”²⁶.

Stosunek Zrzeszenia WiN do podziemia zbrojnego w Polsce był zgodny z postulatami władz RP. Potwierdza to fakt, iż na niwie niepodległościowej WiN współpracował z Komitetem do Spraw Kraju za pośrednictwem „Zbiornicy” do 1949 r. (gen. Borem-Komorowski) – później z Zawiązkiem Sztabu Głównego²⁷. Warto więc poznać stanowisko Komitetu dotyczące możliwych scenariuszy rozwoju sytuacji międzynarodowej i roli Kraju w przewidywanym konflikcie zbrojnym. Najpełniejszy obraz w tym zakresie (raczej niezmienny w czasie i istocie) zawierała instrukcja „Zbiornicy” do Kraju z 10 lipca 1947 r. Jej autor, „Piotr” (A. Pomian), informował w załączonej notatce, że wyraża ona „[...]zapatrywanie najwyższych autorytetów wojskowych na emigracji, które akcją swoją – ogólnopolską, pozapartyjną prowadzą na mocy upoważnienia naczelnych władz państwowych RP”²⁸.

25 SPP, sygn. Kol. 19/17, Oświadczenie w sprawie odezwy b. Rządu Emigracyjnego o likwidacji akcji zbrojnej w Kraju (kwiecień 1947 r.).

26 Tamże, sygn. Kol. 19/1, Prezydium Polskiego Ruchu Niepodległościowego „Wolność i Niezawisłość” do Kierownictwa „Zbiornicy” z 14.06.1947 r.

27 IPMS, sygn. A. XII.ZSG „Sprawy wywiadu. Ścisłe tajne”.

28 SPP, sygn. Kol. 19/20, Instrukcja ogólna nr 1 z 10.07.1947 r. Dokument ten został opublikowany, [w:] *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*. T. IV..., s. 244–247. Jest on zaopa-

Instrukcję rozpoczynała analiza sytuacji międzynarodowej, w której podkreślono brak dostatecznych elementów do oceny czy i kiedy światowy konflikt polityczny przerodzi się w starcie zbrojne. Obecny układ – pisano – nie posiada żadnych cech trwałości i wiedzie on nieuchronnie do nowych gwałtownych przemian w świecie. W tym kontekście polską politykę oceniono następująco: „Wśród ogromu ścieraających się mocy – naród polski jest zbyt słaby i wyczerpany, aby mógł zaważyć na przebiegu i wyniku konfliktu. Toteż polska polityka narodowa wziąć sobie musi za cel główny nie bezpośredni udział w konflikcie, lecz zachowanie sił na okres późniejszy, kiedy to w zależności od naszego stanu w momencie zakończenia konfliktu ukształtują się ostatecznie nasze losy na liczne pokolenia”²⁹. Zadania dla Kraju w okresie przejściowym (pokoju) sprowadzały się do przetrwania biologicznego, zachowania w narodzie nieugiętej postawy niepodległościowej, zachowania wartości kulturalnych i moralnych oraz odbudowy Polski i pomnażania jej dóbr gospodarczych. W zakresie pracy niepodległościowej „Piotr” akceptował istnienie na terenie Polski zakonspirowanych ośrodków współdziałających ściśle z wolnym ośrodkiem polskim za granicą. Jednak celem ich wysiłków, jak napisał, „w obecnym etapie nie jest prowadzenie walki zbrojnej, ani przygotowanie się do tej walki w przyszłości, ani wywiad wojskowy (podkreślenie w oryginale – przyp. A.Z.)”. Krajowe ośrodki pracy niepodległościowej miały, według instrukcji, ograniczyć się na razie do następujących zadań:

- a) Gromadzenie informacji o położeniu politycznym i gospodarczym Kraju oraz przekazanie ich do wolnego ośrodka polskiego za granicą.
- b) Prowadzenie akcji propagandowej w Kraju mającej na celu uzyskanie w masach postawy niepodległościowej przez:
 - informowanie Kraju o rzeczywistym położeniu międzynarodowym,
 - demaskowanie zamiarów wroga i jego agentów w Polsce,
 - przeciwdziałanie wrogiej propagandzie.
- c) Opieka nad osobami przedstawiającymi wartość dla pracy niepodległościowej obecnie i w przyszłości oraz opieka materialna, prawna i moralna nad więźniami politycznymi.
- d) Udzielanie pomocy osobom ściganym za pracę niepodległościową.
- e) Opieka nad młodzieżą i gronem nauczycielskim wszystkich szczebli.
- f) Zadania szczególne przekazać osobno poszczególnym ośrodkom.

trzony w nagłówek: „Instrukcja nr 1B-VI Oddział Sztabu Generalnego z dnia 10.07.1947 r. w sprawie działalności niepodległościowej w ówczesnych warunkach (Załącznik nr 11 do sprawozdania nr 15 Delegatury WiN z 23.07.1947 r.). Zbiornica Piotr. Ściśle tajne”. Instrukcja ta została opracowana przez Oddział VI Sztabu Głównego na zlecenie bądź potrzeby Komitetu dla Spraw Kraju.

29 SPP, sygn. Kol. 19/20, Instrukcja ogólna nr 1 z 10.07.1947 r.

Jeśli chodzi o formy pracy organizacyjnej, „Piotr” zalecał: „W obecnym etapie nie czas jeszcze na tworzenie w Kraju jednej centralnie kierowanej organizacji niepodległościowej takiej, jaką była Armia Krajowa, chociażby nawet w jej początkowym okresie [...]. Organizacje podziemne powinny stany swe ograniczyć do niezbędnych kadr, a w strukturze swej oprzeć się na zasadzie decentralizacji, wydzielając osobne komórki do poszczególnych zadań”³⁰.

Przedstawiona instrukcja zawierała treści zbieżne ze stanowiskiem władz RP na uchodźstwie wobec Kraju. Była ich powtórzeniem i wydaje się, że w stosunkach „Zbiornicy” ze Zrzeszeniem WiN w tym zakresie do 1949 r. niewiele się zmieniło. Jednak różne ośrodki polityczne oraz wojskowe na emigracji w latach 1945–1954 pragnęły mieć swoje źródła informacji w Kraju i permanentnie budowano sieci łączności. Było to konieczne, gdyż w miarę upływu czasu od zakończenia wojny polskie uchodźstwo polityczne i wojskowe w Wielkiej Brytanii dysponowało coraz bardziej ograniczonymi źródłami na temat sytuacji w Polsce. Już w październiku 1947 r. Jerzy Rostworowski pisał, że „od 1946 r. partie polityczne i organizacje zaczynały tracić kontakt z Krajem, a raporty WiN były używane przez MSW, opanowane przez SN, jako rezultat własnej pracy na terenie Kraju”³¹. Autor nieco wyolbrzymił zasługi WiN, gdyż emigracja w tym czasie dysponowała jeszcze informacjami z innych przekazów. Jednak prawdą jest, że pod koniec lat 40. XX w. kurtyna oddzielająca państwa bloku wschodniego stała się bardzo szczelna. Wtedy to raporty WiN, w rzeczywistości Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, traktowano jako ważne źródło informacji. Trudno jednak powiedzieć, jaką rolę odegrały one w dezinformacji i jaki miały wpływ na podejmowane decyzje. Faktem jest, że materiały archiwalne znajdujące się w różnych zespołach dość jednoznacznie przedstawiały nastroje w Kraju. Analizując je, można odnieść wrażenie, że całe polskie społeczeństwo było przeciwko władzy komunistycznej. W jednym ze sprawozdań napisano: „Gdyby dziś można było przedostać się na Zachód, to 90% ludności opuściłoby Polskę [...]. Naród obecnie jest bezsilny, ale każdy czeka chwili, w której będzie mógł zapłacić tym racjonalizatorom nędzy i głodu, wyzysku i niewolnictwa”³².

Po aresztowaniu IV Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego utworzyło fikcyjny V Zarząd Główny. Przez podstawionych agentów oraz nieświadomych swojej roli działaczy niepodległościowych funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa w kwietniu – maju 1948 r. rozpoczęli grę operacyjną pod kryptonimem „Cezary”³³. Jej celem w wymiarze wewnętrznym

30 Tamże.

31 Tamże, sygn. Kol. 19/1, Zagadnienie współpracy na terenie międzynarodowym. Franciszek 28.10.1947 r., s. 2.

32 IPMS, sygn. A.XII. ZSG, Sprawozdanie Kuriera WiN (Kazika) o sytuacji w Polsce z 15.11.1951 r.

33 Operacja „Cezary” – ubecka analiza „gry” z WiN-em, przypisami opatrzył W. Frazik,

było rozpracowanie podziemia zbrojnego w Kraju, zaś w zewnętrznym – środowisk emigracyjnych, głównie pozostałości VI Oddziału sztabu KG AK, Sztabu Głównego oraz otoczenia gen. Władysława Andersa. Do realizacji tych ostatnich zadań wykorzystano, nieświadomą swojej roli, Delegaturę WiN za granicą „Dardanele”.

Od początku swojego istnienia Delegatura utrzymywała kontakty z różnymi organizacjami i środowiskami wojskowymi: gen. Komorowskim, gen. Andersem („Artur”), gen. Chruścielem („Jantar”), gen. Kopańskim („Kostek”), płk. Gano („Gustaw”) i innymi. W październiku 1949 r., a więc ponad rok po utworzeniu fikcyjnego Zarządu WiN przez MBP, nawiązała ona bezpośrednią „współpracę” o charakterze ściśle wojskowym ze Sztabem Głównym (w rzeczywistości Zawiązkiem Sztabu Głównego – o czym nie wiadomo)³⁴. Opierała się ona na ustaleniach zawartych w następujących dokumentach: „Pytania dla WiN-u z dnia 5.10.1949 r.”; „Rola Delegatury WiN-u z dnia 5.10.1949 r.”; „Odpowiedź Hellady do Montowni (kryptonim Sztabu Głównego, w rzeczywistości Zawiazku Sztabu Głównego – przyp. A.Z.) z dnia 23 stycznia 1950 r.” oraz „Odpowiedź Sztabu Głównego do Hellady z dnia 7.6.1950”. Z kolei, zasady wojskowych przygotowań i działań w Polsce ustalono w wytycznych Sztabu Głównego uzgodnionych z Centralą WiN w Kraju: „Wytyczne nr 1 z dnia 13.02.1950 r.”; „Odpowiedź WiN-u: Ocena sytuacji i roli Kraju w przybliżającym się konflikcie z dnia 25.8.1950” i „Odpowiedź szefa Sztabu Głównego: Odpowiedź dla Hellady [Kuznica (kryptonim Wydziału Wojskowego WiN – przyp. A.Z.)] z dnia 5.12.1950 r.”³⁵.

Po nawiązaniu „oficjalnego” kontaktu z Delegaturą zagraniczną WiN, gen. Kopański postawił tej organizacji konkretne pytania³⁶. Pierwsze dotyczyło jej charakteru, tzn. czy Zrzeszenie WiN jest organizacją polityczną, wojskową, czy mieszaną: polityczno-wojskową? Od uzyskanej odpowiedzi uzależnił rodzaj współpracy. W przypadku pierwszego wariantu Sztab informował, że może jedynie utrzymy-

„ZH WiN”, 2001, nr 15, s. 183–255. W spisie treści błędnie wydrukowano stronę początkową (163). Zob. także W. Frazik, *Uzupełnienie do publikacji Operacja „Cezary” – ubecka analiza „gry” z WiN-em*, „ZH WiN”, 2001, nr 16, s. 293; także *Plany politycznego wykorzystania operacji „Cezary” i „Ośrodek” (1 grudnia 1952)*, oprac. W. Frazik, „ZH WiN”, 2004, nr 22, s. 143–157.

34 W dokumencie pn. „Sprawy wywiadu. Ściśle tajne” – IPMS, sygn. A. XII.ZSG, znajduje się następujący fragment: „Kontakt bezpośredni Sztabu z tą organizacją via ich «Delegatura» został nawiązany w październiku 1949 r. Do tego czasu «Delegatura» współpracowała z gen. Bór-Komorowskim, jako kierownikiem Spraw Krajowych”.

35 Nazwy przywołanych dokumentów zostały wymienione w piśmie pt. „Wytyczne szefa Sztabu Głównego dla Delegatury WiN-u w związku z misją gen. Chruściela” z 24.01.1951 r. – SPP, sygn. Kol. 19/33, dokument w postaci maszynopisu jest niepodpisany. Identyczna wersja, ale napisana ręcznie przez Kopańskiego, znajduje się pod sygn. Kol. 19/1. Interesujący jest fakt, że żadnego z tych dokumentów nie ma w Zespole Zawiazek Sztabu Głównego.

36 SPP, sygn. Kol. 19/1, Pytania dla Hellady od Montowni z 5.10.1949 r.

wać łączność w celu wymiany informacji. Z kolei, zadeklarowanie przez WiN charakteru wojskowego lub mieszanego oznaczało podporządkowanie przygotowań i działań wojskowych wytycznym i rozkazom Montowni. Odpowiedź, jaką otrzymał Kopański, była iście salomonowa: „Ad. 1. Kim jesteśmy: a) ruchem niepodległościowym o charakterze polityczno-społeczno-wojskowym. Jesteśmy ideowym przedłużeniem obozu Polski Walczącej z okresu okupacji niemieckiej – AK”³⁷. W dalszej części informowano, że celem organizacji jest przygotowanie możliwości walki zbrojnej w Kraju, ochrona społeczeństwa przed akcją wyniszczającą (moment konfliktu) oraz zdobycie i utrzymanie odpowiednich granic. Ramy wzajemnych kontaktów miały dotyczyć uzgadniania, opracowywania i przygotowania planowania. W kontekście podporządkowania się rozkazom Sztabu Głównego napisano, że jako siła zbrojna tak, ale w momencie konfliktu zbrojnego³⁸. Podobne treści zawierało pismo „Hellady” do „Montowni” z 23 stycznia 1950 r. oraz „Montowni” do „Hellady” z 7 czerwca 1950 r.³⁹ W tym ostatnim można przeczytać: „Przyjmujemy do wiadomości, że nie będziecie bez naszej zgody udzielać obcym świadczeń związanych bezpośrednio z przedmiotem naszych planowań oraz że jesteście gotowi wykonywać nasze wytyczne”. O tym istotnym warunku współpracy informuje również dokument autorstwa płk. Leona Bittnera z Zawiązku Sztabu Głównego – „Pertraktacje z kierownictwem «Muru» (kryptonim centrali WiN w kraju – przyp. A.Z.) i Delegaturą doprowadziły do zobowiązania przez kierownictwo «Muru» i Delegaturę zastosowania się w ich działalności i przygotowaniach charakteru wojskowego do stanowiska władz wojskowych. [...] Kierownictwo «Muru» i Delegatura zobowiązały się do nie dawania świadczeń i do nie przyjmowania, bez upoważnienia władz wojskowych, w stosunku do przedstawicieli państw obcych w sprawach zasadniczych [...]. Sztab żadnych pieniędzy od Delegatury na swoją działalność nie otrzymywał ani się o nie nie zabiegał”⁴⁰. W świetle cytowanych deklaracji dziwnie brzmią informacje na temat Sztabu Głównego zawarte w piśmie „Homera” (jeden z kryptonimów Delegatury WiN) do centrali WiN w Kraju: „Oświadczenie Wasze jakie złożyliście w wytycznych nr 6 odnośnie kwestii współpracy i podporządkowania się Kostek przyjął jako tymczasową podstawę do współpracy z nami do czasu

37 Tamże, Odpowiedź na pytania SG (na dokumencie jest dopisek „z teczki „Zbyszka” ps. płk. Kazimierza Rolewicza, wiceprezesa II ZG WiN, szefa placówki Delegatury we Francji).

38 Zanim przyszła odpowiedź na pytania Kopańskiego, w uwagach ogólnych „Zbyszek” (płk Rolewicz) napisał: „Nie możemy pod jakąkolwiek formą zgodzić się na utratę niezależności. Liczenie na tajność układu jest naiwnością. My tracimy dotychczasowe znaczenie, stajemy się wykonawcami czyjejś woli, czyli podwładnymi. W ten sposób przekreślilibyśmy ideowe założenia «Rodziny» (kryptonim Delegatury WiN – przyp. A.Z.)” – SPP, sygn. Kol. 19/1, Wytyczne z 22.10.1949 r.

39 SPP, sygn. Kol. 19/38d.

40 IPMS, sygn. A. XII. ZSG, Sprawy wywiadu. Ścisłe tajne. Dokument ten pochodzi z końca 1952 lub początku 1953 r.

nadejścia Waszej odpowiedzi na ich pytania i warunki. [...]. Montownia idzie na bezpośrednie przyjęcie pomocy przez nas od obcych. Chce nam w tym kierunku pomagać, ale chce też mieć przy tej okazji zapewniony swój udział dla siebie. Od czasu rozmowy z Bartkiem obniżyli swoje apetyty z 2/3 do połowy, a nawet niżej [...]. Z dyskusji wstępnych na temat planu wnioskuję, że Montownia, nie mając w tej chwili innego wyboru, chce pójść daleko w uznaniu nas jako ośrodek krystalizacyjny, a tym samym jest skłonna oprzeć się o nas w wykonaniu gros planu, jak również w utrzymaniu łączności. W swych założeniach ogólnych dochodzą do wniosku, że wojna będzie między Sowietami a Anglosasami. Naszym przeciwnikiem w decydującym momencie będą nie Sowiety a Niemcy [...]. Skłonni są oni przeto iść po linii zmontowania im sieci i nawet przekazać im Gustawa wychodząc z założenia, że lepiej jest wiedzieć co się robi na naszym terenie, niżby to musiało odbywać się całkowicie poza polskimi czynnikami. [...] Pod względem politycznym Montownia deklaruje się za utrzymaniem legalizmu uzasadniając to tym, że jedynie to umożliwi utworzenie wojska polskiego poza granicami – w innym wypadku będą to legiony. W stosunku do nas nie występują jak dotychczas z żadnymi naciskami na zdeklarowanie się⁴¹. Na podstawie dostępnych źródeł trudno zweryfikować wzajemnie wykluczające się informacje dotyczące postawy Kopańskiego („Kostka”). Wydaje się mało prawdopodobne, aby szef Sztabu był „graczem” i akurat w tej kwestii miał dwa oblicza. Gen. Kopański był bez wątpienia legalistą i wiernie realizował politykę swoich przełożonych. Nie należał do „entuzjastów” wybuchu III wojny światowej ani też działalności podziemia zbrojnego w Kraju. Jak przystało na szefa Sztabu, cechował go pragmatyzm oraz realizm. W rozmowach, a także planowaniu starał się uwzględniać wszelkie możliwe scenariusze obejmujące emigrację i Kraj⁴². Dokumentacja archiwalna Związku Sztabu Głównego, wcześniej Sztabu Głównego, potwierdza, że Zrzeszeniu WiN przyznano rolę marginalną w walce o niepodległość Polski i to zarówno przed, jak i w czasie ewentualnego konfliktu zbrojnego między ZSRR a Anglosasami. Permanentnie też próbowano podporządkować działalność Zrzeszenia WiN strukturom emigracyjnym. Należy zatem przypuszczać, że „Homer” prowadził własną grę. Potwierdza to cytowany przez Henryka Piecucha list Józefa Maciołka z grudnia 1950 r. do Kraju zawierający listę osób, z którymi konsultował się w sprawie zawarcia umowy wywiadowczej ze „Słoniami” (kryptonim wywiadu amerykańskiego)⁴³. W tym znakomitym składzie: m.in. Irwin Brown, Stanisław Kopański, Władysław Anders, Antoni Chruściel, Tadeusz Bórkomorowski, były premier Stanisław Mikołajczyk, znalazł się również prezydent

41 SPP, sygn. Kol. 19/38c/1, Homer do Hellady. Sprawozdanie nr 15 z 2.12.1949 r.

42 Szczegółowo zob. A. Zaćmiński, *Planowanie wojenne...*

43 H. Piecuch, *Akcje specjalne*, Warszawa 1996, s. 161.

RP August Zaleski. Jego osoba w tym gronie budzi zdziwienie, gdyż nie interesował się sprawami wojskowymi. Powierzył je gen. Andersowi i trudno ustalić, jak dalece GISZ wprowadzał prezydenta w tajne sprawy wojskowe. Nie ma pewności, czy prezydent w ogóle wiedział o istnieniu Związku Sztabu Głównego. Poza tym, fakt tak szerokiej konsultacji w przypadku współpracy wywiadowczej przeczy zasadom konspiracji. Nie należy zapominać, o czym Delegatura informowała centralę w Kraju wielokrotnie, że polska scena polityczna w Londynie była „rozbita” i niezwykle skonfliktowana. Notabene, list o którym mowa, budzi poważne wątpliwości również w innych sprawach, a brak przejrzystości w korespondencji Delegatury WiN za granicą utrudnia udzielenie odpowiedzi na wiele istotnych pytań.

Jednym z nich jest sprawa planu „X”, który – jak napisał Henryk Piecuch – powstał na zamówienie bezpieczeństwa, a jego opracowaniem „zajmowali się wszyscy najwybitniejsi specjaliści ze sztabu sanacyjnego, między innymi Tadeusz Jachimek⁴⁴ i Stanisław Kopański⁴⁵. Podany fakt jest kontrowersyjny i na pewno niecisły. Generał Władysław Pożoga⁴⁶ i autor (autorzy) opracowania „Cezary”, na które powołuje się Piecuch, wyolbrzymili swój sukces. W świetle archiwaliów emigracyjnych można stwierdzić, że Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nie zmusiło „sztabu sanacyjnego” do wielkiego wysiłku, gdyż plan „X” był w rzeczywistości syntezą tzw. planu „K”, opracowanego przed nawiązaniem oficjalnych kontaktów między Delegaturą a „Montownią”. Konstatując – ubecka operacja „Cezary” rozpoczęła się w kwietniu/maju 1948 r. Do sierpnia 1949 r. rozpracowywanie Delegatury WiN za granicą i emigracji przebiegało niezwykle wolno. Jednym z powodów były kontakty kurierskie i przepływ poczty⁴⁷. „Współpracę” Delegatury WiN ze Sztabem, o czym pisano wcześniej, nawiązano dopiero w październiku 1949 r. Planowanie zaś, o którym pisze Henryk Piecuch, rozpoczęto w kwietniu/maju 1948 r. Z kolei, plan „K”, jego pierwsze części – powstały w lipcu 1949 r.⁴⁸ Trudno zatem znaleźć argumenty przekonujące do tezy, że planowanie dla Delegatury, a tym samym dla Zrzeszenia WiN, miało miejsce przed nawiązaniem „współpracy”, tym bardziej że jeszcze w 1949 r. Delegatura zagraniczna WiN utrzymywała kontakty z ośrodkiem

44 Wymieniony w tekście Tadeusz Jachimek nie był oficerem sztabu. Chodzi zapewne o ppłk. dypl. Stanisława Jachnika (1903–1970). W 1945 r. przejściowo pełnił obowiązki dowódcy 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej, później był oficerem ZSG, w którego kompetencji znalazły się zagadnienia związane z LWP i sowietyzacją Polski – szerzej zob. IPMS, sygn. Kol. 215.

45 H. Piecuch, dz. cyt., s. 155.

46 W. Pożoga od 1945 do 1968 r. pełnił różne funkcje w Wojewódzkich Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego, później Służby Bezpieczeństwa. W latach 1968–1973 był najpierw zastępcą Dyrektora Departamentu II MSW, a potem Dyrektorem. Następnie był wiceministrem MSW oraz szefem wywiadu i kontrwywiadu. Karierę zakończył jako ambasador PRL w Bułgarii.

47 *Operacja „Cezary” – ubecka...*, s. 190–196.

48 A. Zaćmiński, *Planowanie wojenne...*, s. 82 i 85.

gen. Komorowskiego. Oczywiście bezspornym jest fakt, trudno ustalić tylko, w jakim zakresie, że Delegatura otrzymywała wytyczne z ZSG.

Prawdą jest również, że Stanisław Kopański poprzez Delegaturę podjął nieświadomie grę z UB, niemniej on ustalił jej reguły i był im wierny. Zresztą, sam Maciołek skarżył się, że nastąpiła zmiana stosunku „Montowni” do Delegatury, której przeskoczyć się nie da⁴⁹. Warto zatem przyjrzeć się bliżej „współpracy” Delegatury i UB, z jednej strony, a Sztabem Głównym (w rzeczywistości Zawiązkiem Sztabu Głównego) – z drugiej w zakresie planu „X”, któremu dużo miejsca poświęcili Zygmunt Woźniczka⁵⁰ i Henryk Piecuch⁵¹.

Kluczem do wyjaśnienia relacji w zakresie planowania między Sztabem Kopańskiego a Delegaturą i centralą WiN w Kraju jest ów tajemniczy plan „X”, który Adam Boryczko przekazał do kraju w marcu 1950 r. Henryk Piecuch na ten temat napisał: „Poszczególne problemy planu «X» były już poprzednio poruszane w początkach Delegatury. Jeszcze w czterdziestym dziewiątym roku Londyn przesłał dane do planu «X», opracowane przez «Zbiornicę», czyli szczątki Wydziału VI Komendy Głównej AK (przy Sztapie Generalnym) w Londynie i podpisane przez szefa Zbiornicy Piotra Dowmunda Pomiana (prawdziwe nazwisko Sałaciński). Materiał przekazany przez «Adama» (Adam Boryczko) stanowił syntetyczne ujęcie całego zagadnienia i był ponadto zaopatrzone w opracowaną przez «Montownię», czyli tak zwany Sztab Korpusu generała Andersa, na którego czele stał generał Kopański, «Ocenę do planu działania» czyli planu «X»”⁵². Przyniesiony cytat wymaga uściślenia. Otóż „Zbiornica” – Wydział VI Sztabu (prawdopodobnie) – zajmował się planowaniem tylko w ograniczonym zakresie, a już na pewno nie miał z tym nic wspólnego od 1948 r., gdyż nie dysponował ani możliwościami technicznymi, ani profesjonalnymi. Czynnikiem to Zawiązek Sztabu Głównego, podległy gen. Kopańskie-

49 H. Piecuch, dz. cyt., s. 165. W czasie obszernej kwerendy trafiłem na kilka dokumentów, w których pojawiły się zdania mówiące o ostrożności ZSG we współpracy z Delegaturą. Podejrzewano, że może być ona (lub WiN) infiltrowana przez bezpiekę.

50 Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa...*, s. 210–214. Autor w swoich rozważaniach jest, niestety, niewiarygodny. Najpierw łączy plan „X” z amerykańskim planem „X” z 1948 r., który – jak słusznie zaznacza cała emigracja, w tym wojskowa – ostro krytykowała. Następnie pisze: „Pod wpływem nalegań Amerykanów Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza oraz sam Sztab podjął pracę nad przystosowaniem planu «X» do warunków w Polsce na okres przed i po rozpoczęciu konfliktu zbrojnego [...]. Na podstawie planu «X» Amerykanie opracowali w 1951 roku *retardation plan* (plan wstrzymywania), nazwany przez działaczy Delegatury Zagranicznej planem «Wulkan»” (s. 212 i 213) – Autor nie informuje, na podstawie którego planu „X”, polskiego czy amerykańskiego z 1948 r., powstał „Wulkan”. Poza tym, w 1949 r. nie było IV Zarządu WiN.

51 H. Piecuch, dz. cyt., s. 134–208. Jeżeli Piecuch na s. 147 i 148 podaje właściwe daty przybycia kurierów oraz rzeczywiście na s. 153 i 154 cytuje w całości VII część planu „X”, to można z całą pewnością stwierdzić, że UB nie miało wpływu na planowanie ZSG.

52 Tamże, s. 152.

mu, którego etatowym oficerem był „Piotr”. Jeżeli ten ostatni przysyłał materiały, to były one produktem Związku Sztabu Głównego i czynił to za zgodą oraz wiedzą Kopańskiego. Oczywiście, odbywało się to niejako na zlecenie przedstawicieli wojskowych w Komitecie do Spraw Kraju.

Henryk Piecuch w swojej książce *Akcje Specjalne* napisał: „Plan «X» zawierał wytyczne dla podziemia w Polsce przed i po rozpoczęciu konfliktu zbrojnego. Plan «X» zawierał najrozmaitsze spekulacje na temat układu sił na arenie międzynarodowej i wynikających z oceny tego układu ogólnych celów polityczno-strategicznych w czasie wojny. Plan ten precyzował zadania emigracji i kraju, czyli podziemia antypaństwowego, na różnych etapach przygotowań wojennych i samej wojny. Drobiazgowo rozpatrywał różne alternatywy konfliktu, wdawał się w przewidywania przebiegu wojny, przesunięć terytorialnych, wyników wojny itp. Najistotniejszą częścią planu «X» były zadania dla «Hellady», ściślej mówiąc dla «Kuźni». Mówi o tym część siódma planu «X»⁵³. Następnie H. Piecuch cytuje z planu „X” zadania dla „Kuźni” (wydziału wojskowego WiN) zawarte w VII części. Plan, na który się powołuje, to niespełna siedmiostronicowy dokument „Montowni” (L.dz. 1000) z 13 lutego 1950 r. pn. „Wytyczne nr 1 dla „Hellada /Kuźnica/”⁵⁴. Poza zadaniami dla „Hellady” (ok. 1,2 strony), pozostała część owego planu „X” jest niczym innym jak streszczeniem (bardzo ogólną syntezą) opracowanego w 1949 r. planu „K”⁵⁵. W sensie merytorycznym nie ma żadnych różnic. Również owa siódma część jest powtórzeniem treści zawartych w „Wytycznych nr 1 dla OOWM (Oddziału Organizacyjnego Wywiadu Mobilizacyjnego – przyp. A.Z.) w zakresie Planu „K” z 10.03.1950 r.⁵⁶ Dokument ten wyróżnia się w myśli przewodniej planu „K”, a jego istota sprowadza się do wyznaczenia Krajowi ograniczonych zadań wywiadowczych. Po jego lekturze, w kontekście całości planowania, odnosi się wrażenie, że został on jak gdyby „dołączony”. W oparciu o powyższe ustalenia, trzeba stwierdzić, że V Zarząd Główny (Komenda) Zrzeszenia WiN (MBP) nie mógł wpłynąć na pierwotny kształt planu „X”, który był, jak napisano wcześniej, uogólnieniem planu „K” z 1949 r.⁵⁷ Mógł to jedynie uczynić w zakresie przywołanych wcześniej „Wytycznych nr 1...”. I te rzeczywiście mogły powstać z inspiracji bądź pod naciskiem V Zarządu Głównego WiN, czyli Urzędu Bezpieczeństwa.

53 Tamże, s. 153.

54 SPP, sygn. Kol. 19/1.

55 Szczegółowy opis planu „K” zob. A. Zaćmiński, *Planowanie wojenne...*, s. 85–92.

56 Dokument ten został opracowany prawdopodobnie przez szefa ZSG, płk. Piątkowskiego. Znajduje się na nim adnotacja – „S.Z. L.dz. 10002 z 10.03.1950 r.”. Nie można jednak wykluczyć, że jego autorem był inny oficer ZSG.

57 „Homer” w sprawozdaniu do kraju pisał: „Dyskusja nad planem X ma się rozpocząć w końcu grudnia lub początku stycznia następnego roku” – SPP, sygn. Kol. 19/38c/1, Homer do Hellady. Sprawozdanie nr 15 z 2.12.1949 r.

Planowanie wojskowe na emigracji realizowano od 1945 r. Nie można jednak całkowicie wykluczyć, choć nie ma na to żadnych dowodów i jest to mało prawdopodobne, aby cały plan „K” powstał z inspiracji V Zarządu WiN. Jeżeli teza ta byłaby prawdziwa, to oznaczałoby, że Zrzeszenie taką ofertę złożyło wczesną wiosną 1948 r., a więc równoległe z zainicjowaniem operacji „Cezary”. Wtedy to bowiem Związek przystąpił do opracowywania planu „K”⁵⁸. Bezspornym faktem jest natomiast to, że po nawiązaniu oficjalnych kontaktów – Zrzeszenie WiN potwierdziło je 23 stycznia 1950 r. – kontrahenci gen. Kopańskiego, w rzeczywistości pracownicy MBP, poprzez Delegaturę precyzowali swoje oczekiwania. Zachowanie Sztabu w tej kwestii płk Leon Bittner określił bardzo precyzyjnie: „W praktyce wytyczne i oceny charakteru wojskowego były dawane organizacji przez Sztab wtedy, gdy ona się o to zwracała lub, gdy organizacja zdaniem Sztabu źle oceniała sytuację ogólną lub przeceniała swoje możliwości”⁵⁹. Owa gra, w świetle materiału źródłowego, sprowadzała się do ciągłego powtarzania przez sztab swojego stanowiska. Na przykład w odpowiedzi dla „Hellady (Kuźnicy)” „Montownia” informowała: „Siły Krajowe i emigracyjne razem muszą dokonać zdecydowanego wyboru spośród następujących alternatyw: albo aktywizować mocno Kraj, ułatwiając w ten sposób zadania włączenia Polski w Zachodni obóz sojuszniczy, ale ryzykując równocześnie rozproszenie i zniszczenie sił krajowych; albo starać się przede wszystkim siły i potencjał krajowy zachować na **decydującą politycznie**, końcową fazę wojny; ryzykuje się wówczas, że wobec tej ostrożności, proces włączania Polski w Zachodni obóz sojuszniczy może postępować stopniowo i być może z trudem. **Wybieramy świadomie alternatywę drugą**, biorąc na siebie trudności, jakie wynikną stąd dla naszego zadania tu na terenie Zachodu. Robimy to w głębokim przekonaniu, opartym o nauki i doświadczenia przeszłości, że w konflikcie niszczącym, długim i wielofazowym – liczy się ostatecznie nie suma ofiar, które poniesie się w walce, lecz kondycja, w jakiej dochodzi się do mety. Odpieramy stanowczo chęć «pomniejszenia roli Kraju». Właśnie dlatego, że rolę Kraju uważamy za główną, chcemy dążyć do zachowania jego sił na okres decydujący, tj. na – politycznie najbardziej wydajną – końcową fazę wojny [...]. Chcemy jeszcze raz zapewnić Was, że obecne ograniczenia w Waszych zadaniach wynikają jedynie z troski o dobro Kraju i z chęci konsekwentnego doboru środków dla osiągnięcia celu, który i Wam wydaje się bezsporny”⁶⁰.

Stanowisko „Montowni” było pochodną zarówno informacji zawartych w planie „K”, jak i postrzegania rozwoju sytuacji na świecie. Wnioski płynące z analizy tej

58 A. Zaćmiński, *Planowanie wojenne...*, s. 82 nn.

59 IPMS, sygn. A. XII.ZSG, Sprawy wywiadu. Ścisłe tajne.

60 Tamże, „Montownia” L.dz. 1001 (5.12.1950 r.) Odpowiedź dla „Hellady /Kuźnica/” na „Ocenę sytuacji itd.” z 25.08.1950 r.

ostatniej, przekazywane Delegaturze oraz centrali WiN w kraju, były jednoznaczne i w latach 1950–1952 praktycznie niezmiennie. „Homer”, przedstawiając poglądy Kopańskiego dotyczące układu na arenie międzynarodowej, w kwietniu 1951 r. napisał: „Podstawowym czynnikiem w polityce Zachodu jest jego nie przygotowanie do wojny i płynąca stąd względna kompromisowość wobec Rosji. Według oceny Kostka (ps. Kopańskiego) Zachód nie będzie gotowy do działań defensywnych przed drugą połową 1953 r. [...] Jako kryterium wojennej gotowości Zachodu Montownia przyjmuje zdolność obrony Europy Zachodniej. Z założenia Montowni /zdaniem Kostka/ nie istnieje bezpośrednie zagrożenie wojenne w chwili obecnej, a to dlatego, że: a) Rosja może spokojnie czekać grając na zwłokę i absorbując w rozproszeniu siły przeciwnika w Azji lub gdzieś indziej”⁶¹.

W listopadzie 1950 r. przedstawiciele Delegatury WiN za granicą, Józef Maciołek i Edward Kulikowski, zawarli umowę o współpracy z wywiadem Stanów Zjednoczonych⁶². Jej efektem, chociaż w treści nie było o tym mowy, był tzw. plan „Wulkan”⁶³, który dotyczył dywersji na polskich liniach kolejowych⁶⁴. Jego autorami byli Amerykanie, którzy – jak napisał Stanisław Kluz – postawili przedstawicielom Delegatury ultimatum: „Albo wy – Polacy, w razie konfliktu wykonacie zniszczenie trzech linii kolejowych w Polsce, albo my będziemy zmuszeni zrobić to bombami, może i atomowymi”⁶⁵. Delegatura WiN próbowała za namową V Zarządu Zrzeszenia WiN poznać stanowisko „Montowni” w tej kwestii. Niestety, z istniejących materiałów archiwalnych trudno przedstawić dokładny obraz kontaktów w ramach planu „Wulkan” między Delegaturą a ZSG. Być może poszerzy go zawartość dokumentacji MBP znajdująca się w Instytucie Pamięci Narodowej. Należy jednak pamiętać, że Delegatura WiN za granicą prowadziła też własną grę polityczną.

Na obecnym etapie badań ustalono, że przedstawiciele WiN-u w Londynie zwrócili się z prośbą do Kopańskiego dopiero w drugiej połowie 1951 r. o eksperty-

61 SPP, sygn. Kol. 19/33, Ocena sytuacji międzynarodowej dokonana przez szefa Montowni dla Hellady na konferencji z Homerem w związku z odjazdem Witolda. Ocena podana ustnie 27.04.1951 r.

62 Szerzej na ten temat zob. H. Piecuch, dz. cyt., s. 157–171. Tam też Autor przedstawił tekst umowy.

63 H. Piecuch, dz. cyt., s. 156 i 180; także Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji...*, s. 212–214. Autor ostatniej z wymienionych prac na s. 339–352 zamieścił Plan „Wulkan”. Część II. Operacyjna. Cały „Plans of Operation «Wulkan» (outline)» oraz dyspozycja z 15.10.1952 r. – SPP, sygn. Kol. 19/50.

64 S. Sopicki w swoich pamiętnikach zanotował pod datą 11 maja 1951 r. – „Gdy poruszyłem sprawę możliwości wojny, Anders odnośnie sytuacji w Polsce twierdził, iż nawiązano kontakty z wywiadem amerykańskim i uda się przekonać ich, by nie tworzyli na własną rękę jakiegoś ruchu podziemnego” – IPMS, sygn. Kol. 181, S. Sopicki, *Pamiętniki*, t. IX, s. 39.

65 S. Kluz, dz. cyt., s. 232.

zę dotyczącą dywersji przeciw środkom komunikacyjnym na terenie Polski w wypadku rozpoczęcia działań wojennych przez ZSRR. Co ciekawe, żądając uwag od „Montowni”, jak napisał „Homer”, „nie mówiliśmy jeszcze o konkretnych propozycjach co do Wulkanu, ale tylko ich zapowiedzi”⁶⁶. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Delegatury, w październiku 1951 r. Sztab przygotował dokument pod nazwą „Uwagi o warunkach dywersji przeciw komunikacjom na terenie Polski w wypadku rozpoczęcia działań wojennych przez ZSRR”, a także opracowanie „Wiadomości o stanie komunikacji w Polsce”⁶⁷. W pierwszym z wymienionych dokumentów przyjęto założenie, że w razie ofensywy radzieckiej przebieg działań wojennych na Zachodzie będzie miał trzy okresy:

- a) pierwszy – to stosunkowo szybki ruch sił radzieckich i bitwa w pasie między Renem a Mozą;
- b) drugi – zależnie od wyników bitwy nad Renem i Mozą – to przewlekłe działania w tym obszarze bądź nad Atlantykiem i w Pirenejach;
- c) trzeci – to ofensywy aliantów zachodnich przez Niemcy i ewentualnie Bałtyk lub poprzez basen Dunaju.

Komentując ten podział, „Homer” uznał, że „Montownia” zbyt optymistycznie ocenia możliwość utrzymania w drugim okresie wojny linii Renu i Mozy. Swoją uwagę poparł argumentem: „W terminie podanym do osiągnięcia gotowości Wulkanu, sami Przyjaciele (kryptonim wywiadu amerykańskiego – przyp. A.Z.) nie przewidują utrzymania na stałe linii Renu. Natomiast przewidują dłuższy opór i na ten okres plan Wulkan”⁶⁸. W dalszej części cytowanego opracowania ZSG przedstawił rolę komunikacji w poszczególnych okresach. We wnioskach napisał, że będą miały one zasadnicze znaczenie w okresie przygotowania radzieckiej ofensywy, mniejsze w drugim i trzecim. Ich zniszczenie będzie wymagało użycia znacznych sił i wielkiej liczby środków. Te zaś, pisał dalej, „mogą być dostarczone z Zachodu za pomocą lotnictwa i akcji desantowych. Siły lokalne mogą odegrać tu rolę pomocniczą”⁶⁹ (podkreślenie A.Z.).

66 SPP, sygn. Kol. 19/35, Montownia, październik 1951. Uwagi o warunkach dywersji przeciw komunikacjom na terenie Polski w wypadku rozpoczęcia działań wojennych przez ZSRR /Wyciąg/, s. 2. Dokument ten w postaci uwag, ale bez komentarza Homera, znajduje się także pod sygn. Kol. 19/33.

67 Dokumenty te sporządzone dla „Homera” bez wiedzy „Montowni” zostały przesłane do centrali w Kraju. Ostatni z wymienionych dokumentów w „oryginalie” prawdopodobnie nosił nazwę „Komunikacja w Polsce. Dane ogólnie-informacyjne. Studium „K”. WDK z 10.09.1951 r. – SPP, sygn. Kol. 19/35.

68 SPP, sygn. Kol. 19/35, Montownia, październik 1951. Uwagi o warunkach dywersji przeciw komunikacjom na terenie Polski w wypadku rozpoczęcia działań wojennych przez ZSRR /Wyciąg/, s. 2.

69 Tamże, s. 3.

Trudno powiedzieć (bez dodatkowej kwerendy), jak dalej układała się „współpraca” między sterowaną przez UB Delegaturą WiN za granicą a Związkiem Sztabu Głównego. Z przeanalizowanej dokumentacji wynika, że UB prowadził grę – zabawę w subtelności – angażując Delegaturę i Związek Sztabu Głównego w teoretyczne rozważania. Niewykluczone, że jej efektem były inne opracowania, których część wysłano do Kraju, np.: „Wytyczne do wykładów na temat organizacji i pracy wywiadowczej oraz zasadniczych podstaw pracy konspiracyjnej”, „Dyspozycja do serii wykładów na temat organizacji i działania wywiadu” (24.02.1952 r. – L. Bittner), „Rozpracowanie dywersyjne. Wykład oparty na materiałach Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza”, „Napad na stacje kolejowe”, „Akcja dywersyjna w mieście. Napad na budynek”, „Organizacja przerzutu i przerzut drużyny dywersyjnej” itp.⁷⁰

Podsumowując kontakty Delegatury WiN za granicą z Związkiem Sztabu Głównego, trzeba stwierdzić, że tylko częściowo V Zarządowi Głównemu WiN – Urzędowi Bezpieczeństwa – udało się zrealizować założenia gry operacyjnej „Cezary”. Otóż utrzymując swoistego rodzaju współpracę, jak to nazywano, ze sztabem Kopańskiego („Montownią”), nie rozszyfrowano tajnej struktury, jaką był Związek Sztabu Głównego. Znajomość nazwisk niektórych jego członków (m.in. Pomiana, Jachnika), a nawet zakresu ich kompetencji, miała charakter ogólny. Podobne spostrzeżenie dotyczy tzw. planowania. W tym przypadku sukcesem Urzędu Bezpieczeństwa było wciągnięcie Związku do tzw. bieżącego planowania, to znaczy przetwarzania (w ograniczonym zakresie) istniejących planów i tworzenia na ich podstawie opracowań na zlecenie. Zawartość ich jednak nie wynikała z inspiracji bezpieczeństwa, lecz stosunku Związku Sztabu Głównego do podziemia zbrojnego i jego roli zarówno przed, jak i w czasie ewentualnego konfliktu zbrojnego. Problem ten szczegółowo opisałem⁷¹, podkreślając, że ZSG, podobnie jak wcześniej Sztab Główny, odrzucał możliwość powstania i działania na ziemiach polskich organizacji na wzór AK. Prowadzenie zaś dywersji w czasie wojny, głównie przeciw komunikacji, uznano za możliwe w oparciu „o lasy” pod warunkiem, że „wypełnią się one na skutek samoobrony”⁷². Zrzeszeniu WiN przyznano rolę marginalną. Jedynym wyjątkiem są tu „Wytyczne nr 1 dla OOMW” w zakresie planu „K” z 10 marca 1950 r. (wg Piecucha plan „X”), zakładające tworzenie w ważnych rejonach Kraju małych, kilkuosobowych zespołów ludzkich, które miały prowadzić prace o charakterze wywiadowczym i przygotować grunt dla przyszłych działań⁷³. Jest wielce

70 Wymienione opracowania znajdują się w SPP, sygn. Kol. 19/35.

71 A. Zaćmiński, *Planowanie wojenne...*, szczególnie s. 90 i 91.

72 Tamże, s. 90.

73 IPMS, A.XII.ZSG, Wytyczne nr 1 dla OOMW w zakresie planu „K” z 10.3.1950 r.

prawdopodobne (o czym wzmiankowałem wcześniej), że ten dokument i jemu pokrewne powstały z inspiracji lub pod naciskiem Delegatury, a więc UB. Nie należy jednak zapominać, że środowiska emigracyjne były niezwykle aktywne i popierały wszelkie inicjatywy prowadzące do niepodległości Polski. Tutaj wątki *stricte* wojskowe krzyżowały się z polityką. Związek Sztabu Głównego czy jakakolwiek inna struktura na emigracji nie mogły negować istnienia w Polsce organizacji podziemia zbrojnego – Zrzeszenia WiN. Nie mając świadomości mistyfikacji Urzędu Bezpieczeństwa, uznano Zrzeszenie WiN za fakt. Całkowite zignorowanie go *via* Delegatura oznaczałoby dezaprobatę dla „głosu Kraju”. Realizatorzy operacji „Cezary” wiedzieli, że jest to ważny argument i skutecznie nim się posługiwali.

Sukces komunistycznej Służby Bezpieczeństwa w ramach operacji „Cezary” był niekwestionowany. Dotyczył on jednak przede wszystkim wymanewrowania wywiadu amerykańskiego i penetracji podziemia zbrojnego w Polsce. Autorzy opracowania rozciągnęli go jednak na całą grę operacyjną, w tym również środowiska emigracyjne. W przypadku Związku Sztabu Głównego trudno to uznać za sukces. Podobnie zresztą jak stwierdzenie, że pod wpływem dezinformacji emigracja nie nawoływała do bojkotu wyborów do Sejmu PRL z 26 października 1952 r. czy zwalczała rewizjonizm zachodnioniemiecki⁷⁴.

74 *Operacja „Cezary”...*, s. 243–244 i 249. Na temat wyborów i ziem zachodnich zob. A. Zaćmiński, *Wydarzenia 1952 roku w Polsce w ocenie polskiego uchodźstwa politycznego w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Emigracja polska wobec sowietyzacji kraju...*, s. 397–400; tenże, *Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej w myśli politycznej emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1970*, [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, *Studia*, red. W. Sudziński i W. Jastrzębski, Toruń–Bydgoszcz 2001, s. 403–419.